

III. NAUCZANIE BISKUPÓW O LITURGII

Z listu pasterskiego Biskupa siedleckiego Zbigniewa Kiernikowskiego

Biskup siedlecki, Zbigniew Kiernikowski, opublikował obszerny list pasterski zatytułowany „Posłuszeństwo Ewangelii – Eucharystia”. Tutaj podajemy fragmenty tego listu dotyczące posłuszeństwa Ewangelii i liturgii. Całość listu dostępna jest na stronie internetowej diecezji siedleckiej:

www.siedlce.opoka.org.pl/pierwsza/biskupi/ordynariusz/list/list.htm

Posłuszeństwo Ewangelii

70. Swoją posługę biskupią podejmuję i pragnę ją pełnić w duchu i w postawie posłuszeństwa Ewangelii, które rozumiem nie formalnie, ale o wiele bardziej realnie, jako posłuszeństwo Dobrej Nowinie. Stanowi ona bowiem orędzie Jezusa Chrystusa urzeczywistnione w Jego śmierci i zmartwychwstaniu. Jest to Dobra Nowina, której najbardziej wymownym wyrazem jest pusty grób Jezusa (zob. Mk 16,6n). Dzięki tej Nowinie, jeśli człowiek w nią uwierzy, zmienia się perspektywa jego życia. Tej perspektywy nie zamyka już konieczność śmierci i grobu – które naturalnie pozostają zawsze nieodłącznym elementem życia każdego człowieka, ale rozświetla i przedłuża w nieskończoność wieczności właśnie prawda o otwartym i pustym grobie. Kto przyjmie tę nowinę i podporządkowuje jej własne życie, doświadcza całkowicie nowego pojmowania siebie i całego swego życia. Ma to szczególną moc w odniesieniu do śmiertelności i śmierci człowieka. Zmienia jego stosunek właśnie do tego, co go w życiu najbardziej determinuje, mianowicie lęk przed śmiercią i przed wszelkim traceniem. Dzięki światłu i mocy Ewangelii właśnie te, nieodłączne aspekty życia człowieka, otrzymują nowe znaczenie. Stają się okazją do przeżywania doświadczenia wskrzeszającej i ożywiającej mocy Boga.

Jeśli bowiem ktoś dzięki obwieszczonyj mu Ewangelii odkryje prawdziwość tej wyzwalającej go od siebie Dobrej Nowiny, staje się jej posłuszny. Wie, że choć ta prawda jest trudna do zrozumienia i przyjęcia, bo przeprowadza przez śmierć i umiowanie, ale jest prawdą, która nie zwodzi i nie zniewala człowieka, lecz daje mu perspektywę wolności i pewną nadzieję wieczności. Kto pozna tę moc Ewangelii, zaczyna uważać posłuszeństwo wobec niej za wyraz szczególnej łaski i przywilej wybrania. Posłuszeństwo to jest wpisane w określone struktury kościelne, ale zawsze jest czymś większym niż one. Realizuje się ono tam, gdzie wierzący – a w moim przypadku biskup – jest gotów oddawać swoje życie, by ta prawda słuchania i posłuszeństwa Ewangelii się urzeczywistniała.

71. Zdaję sobie sprawę z tego, że na ile ja sam, jako Wasz biskup, potrafię słuchać tej Ewangelii, na tyle będę w stanie pomagać Wam, Drodzy Diecezjanie, w przyjmowaniu postaw posłuszeństwa w konkretnych sytuacjach i wobec określonych wyzwań. Z mojego doświadczenia wiem, że dobrze jest być poddanym i posłusznym

temu czy tym, którzy sami są posłuszni Ewangelii. Nie jest to posłuszeństwo ślepe czy powodowane przymusem bądź lękiem, lecz posłuszeństwo wynikające z poznania i doświadczenia, iż moc Ewangelii nie jest tylko teorią. Nie jest też jakąś bezpośrednią normą moralną ani formą religijności, lecz otwarciem nowej jakości życia. Naturalnie, nie wszystko jest w tym procesie zrozumiałe i nie od razu jasne i łatwe, ale jest to droga, na której człowiek przeżywa prawdziwe wyzwolenie z jego zagubienia i która daje mu prawdziwą orientację życiową. Posłuszeństwo chrześcijańskie jest łaską i przywilejem. Właściwe przeżycie tego aspektu egzystencji człowieka wprowadza go w Eucharystię, która jest źródłem i szczytem chrześcijańskiego życia.

Chcę w tym duchu podejmować stojące przede mną zadania i problemy. Takie bowiem jest moje zawołanie biskupie: Posłuszeństwo Ewangelii – Eucharystia. Moja rola będzie polegała na tym, by pomagać Wam wszystkim kształtować życie w świetle Ewangelii i wchodzić w przedziwną tajemnicę Eucharystii. Pragnę, abyśmy poprzez Eucharystię stale uczyli się postawy dziękczynienia i wspólnie dziękowali Bogu za to, że otrzymujemy światło Dobrej Nowiny i że możemy być jej posłuszni. Dzięki temu przyjmować uzdolnienie i moc do podejmowania naszego krzyża, konkretnych trudności, tego wszystkiego, czego wymaga od nas codzienne życie. Dotyczy to każdego: małżonków, osób samotnych, kapłanów, pracujących, cierpiących...

72. Obwieszczanie Ewangelii w taki sposób, aby dzięki niemu u ludzi, do których ona dociera, dokonywało się dobrowolne podporządkowanie ich życia Tajemnicy Chrystusa, będzie stanowiło jedną z zasadniczych części mojej troski pasterskiej. Chcę tym głoszeniem Ewangelii obejmować najpierw wszystkich wierzących. Każdy bowiem wierzący, niezależnie od etapu swej chrześcijańskiej drogi życiowej potrzebuje obwieszczenia Ewangelii, chrześcijańskiego kerygmatu dla leczenia swego życia. W takim sensie można mówić o zawsze aktualnej, nowej ewangelizacji, mającej na uwadze przede wszystkim wiernych, którzy potrzebują odnowienia swojej relacji do Ewangelii. Jest to głoszenie zawsze tej samej Ewangelii zwłaszcza tym, u których zatarła się jej ostrość i świeżość.

73. We współczesnych społecznościach, tradycyjnie chrześcijańskich, jawi się jednakże nowy problem. Coraz więcej ludzi jest niewierzących lub takimi się deklaruje. Jest to związane z pluralizmem społecznym i promocją czy akcentowaniem prawa każdego do osobistej wolności. Pragnę odnieść się do tych wszystkich osób z pełnym respektem dla ich poglądów i postaw. Leży mi jednak bardzo na sercu takie formowanie wspólnoty wiernych Kościoła Siedleckiego, aby świadectwem swego życia wobec osób niewierzących – kiedy będą one stawać wobec pytań i problemów, których nie da się podjąć bez wiary – byli właśnie narzędziami objawiającymi im zbawczą moc Jezusa Chrystusa. Jest to istotna rola i ważne zadanie członków Kościoła, jakie mogą spełnić w stosunku do ludzi niewierzących, dalekich od wiary i szukających.

W praktyce bywa najczęściej tak, że z takimi osobami duszpasterze spotykają się najczęściej z okazji chrztu, I Komunii św., ślubu czy pogrzebu. Z pewnością spotykają się z nimi także przy okazji wizyty duszpasterskiej, przy załatwianiu spraw w różnych instytucjach czy urzędach, a także w relacjach towarzyskich. Spotkania te mogą mieć wielkie znaczenie dla życia tych ludzi i mogą być okazją do niesienia im

Ewangelii. Ważna jest tu właściwa świadomość duszpasterska, poczucie potrzeby obwieszczenia Dobrej Nowiny.

74. W większych ośrodkach duszpasterskich w diecezji chciałbym stwarzać warunki do spotkań, dni refleksji humanistycznej czy rozmów na temat wiary, niewiary i problemów, które powodują odchodzenie ludzi od chrześcijaństwa. Atmosfera takich spotkań może zapewnić większą szczerą rozmów, a tym samym możliwość otwarcia się na świat wiary. Miejscem takich spotkań mogą być domy parafialne czy domy zakonne. Ale mogą to być też mieszkania parafian przy okazji różnego rodzaju kontaktów, które staną się okazją do niesienia Dobrej Nowiny potrzebującym światła dla życia.

Nie można jednakże ograniczyć się do dyskusji i rozmów, które prowadziłyby do pewnego *uchrześcijanienia* i jakiegoś wyrobienia kultury religijnej. To, owszem, jest potrzebne i tworzy środowisko... W wiarę wchodzi się jednak przez głoszenie Słowa. Dlatego będę popierał wszystkie formy, które odwołując się do obecnych już w Kościele i wypróbowanych doświadczeń ewangelizacyjnych, są w stanie obwieszczać Dobrą Nowinę ludziom w ich konkretnej sytuacji życiowej. Myślę tutaj przede wszystkim o Ruchu Światło-Życie, o Drodze Neokatechumenalnej i wielu innych wspólnotach, które podjęłyby rzeczywistą misję ewangelizacyjną.

75. Jeśli dzięki proklamacji Słowa (dzieje się to przede wszystkim przez ogłaszanie Dobrej Nowiny w formie kerygmatu) zostanie dotknięte życie człowieka i pozna on drogę zbawienia spełniającą się w jego obecnym życiu, wówczas to doświadczenie prowadzi człowieka do uwielbienia Boga i składania Mu dziękczynienia. Dzieje się to wówczas bezpośrednio z wewnętrznej potrzeby i w sposób spontaniczny, ale nie bez roli pewnych struktur czy organizacji, które są przekazywane przez tych, którzy przynoszą Dobrą Nowinę. Głoszone Słowo sprawia, że liturgia i życie stanowią współbrzmiające i harmonijnie wzrastające rzeczywistości. Możemy dostrzec to już w życiu Maryi. Skutkiem Zwiastowania i przyjętego przez Nią Słowa jest postawa służby (*wybrała się i poszła z pośpiechem, by towarzyszyć Elżbiecie* – Łk 1,39.56) oraz oddanie chwały Bogu za wielkie rzeczy, jakie Jej uczynił (*Magnificat* – Łk 1,46-55).

Liturgia

76. Człowiek, usłyszawszy Słowo Boże, które przychodzi do niego i komunikuje mu rzeczywistość Bożą, w miarę poznania tego słowa, przez znaki oddaje siebie coraz to pełniej Bogu. Dokonuje się to w ten sposób, iż życie tego człowieka – jego cała historia, uwarunkowania, jego ciało etc. – stają się terenem, na którym Słowo Boga, sam Bóg może dokonywać swoich dzieł. Znamienne jest, że dopiero uznanie przez człowieka uprzedzającego działania Boga, uzdalnia tego człowieka do chwalenia Boga, do składania kultu Bogu. Kult chrześcijański ma swoje korzenie i zasadność w samym działaniu Boga. Ze strony człowieka jest odpowiadaniem na uprzedzające działanie Boga – a to odpowiadanie dokonuje się ostatecznie *mocą* uznawania własnej niemocy, sytuacji potrzeby ze strony człowieka – i przyjmowaniem mocy samego Boga.

Liturgia jest uprzywilejowanym czasem i *terenem*, na którym dokonuje się komunikacja rzeczywistości Bożej i rzeczywistości człowieka, gdzie łączy się słowo ze znakami. Naturalnie nie chodzi tylko o spełnienie znaków (rytów etc.), lecz o spotkanie i przyjęcie rzeczywistości Boga, na którą człowiek *musi* być otwarty. Jeśli ma miejsce to otwarcie, wówczas dokonuje się spotkanie i rzeczywistość Boża przenika człowieka. Nie polega to tylko na przeżyciu chwili euforii czy uniesienia. Chodzi o to, by to, co jest doświadczeniem działania Boga w czasie akcji liturgicznej, dotykało głęboko życia człowieka i w konsekwencji kształtowało jego sposób myślenia, postawy, decyzje; by stało się faktem i rzeczywistością w jego życiu.

77. Szczególne miejsce ma tu Eucharystia. Jest ona źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego, w niej bowiem jest zawarte Misterium Chrystusa. W jej celebrowaniu urzeczywistnia się cała Tajemnica wydania się Jezusa za nas, grzeszników, byśmy – karmieni Ciałem i Krwią Chrystusa – mogli przyjmować wynikającą z niej moc i przeżywać tajemnicę umierania i zmartwychwstania już teraz w naszej codzienności. Dojrzałe przeżywanie liturgii Eucharystii uzdalnia do życia w komunii z drugim, dając mu moc do bycia w jedności nie na zasadzie wzajemności, lecz dzięki logice przebaczenia. Ma to odbicie na wszystkich stopniach życia wspólnotowego: rodzina, parafia i wszelkie kręgi życia społecznego (Odsyłam do lektury mojej książki: *Eucharystia i jedność*, Częstochowa 2000).

78. Liturgia, aby mogła być źródłem, z którego wierni czerpią ducha prawdziwie chrześcijańskiego, zakłada stały trud wychowania do pełnego i świadomego uczestnictwa w obrzędach i znakach liturgicznych (por. KL 14). Fundamentalne znaczenie w przygotowaniu duszpasterzy do prowadzenia dzieła wychowania liturgicznego w parafiach ma formacja, jaką w tym zakresie otrzymują kandydaci do kapłaństwa. Dlatego też będę się troszczył, aby całe życie seminaryjne było głęboko przeniknięte duchem liturgii. Odpowiedzialność za to ponoszą nie tylko moderatorzy i wykładowca liturgii, ale i pozostali profesorowie Seminarium, a także wszyscy księża proboszczowie. Często bowiem zauważa się pewną dwutorowość i rozbieżność między teoretycznym przygotowaniem kleryka w Seminarium a rzeczywistością liturgiczną w parafii. Wpływ duszpasterzy na kształtowanie się mentalności liturgicznej u przyszłych kapłanów jest w rzeczywistości większy niż formalne przygotowanie do liturgii w Seminarium. W związku z tym chciałbym, by miały miejsce okresowe spotkania moderatorów i wykładowców seminaryjnych oraz księży proboszczów i w ogóle duszpasterzy, poświęcone refleksji nad liturgicznymi aspektami formacji przyszłych kapłanów, odpowiednio do obowiązujących w tej dziedzinie wskazań Stolicy Apostolskiej. Owocem tego będzie przynajmniej zmniejszenie istniejącego rozdziewięku między teorią nauczaną a praktyką liturgiczną w parafiach.

79. Liturgiczne wychowanie przyszłych kapłanów i wiernych dokonuje się głównie przez sprawowanie liturgii, pod warunkiem jednak, że celebrowanie – wolna od rutyny, nonszalancji i powierzchowności – będzie rzetelnie przygotowana we wszystkich elementach (czytania biblijne, homilia, śpiewy, modlitwa powszechna, strój liturgiczny, czystość i estetyka sprzętów, wystrój kościoła itp.) i będzie się odbywać przy współudziale wszystkich osób zaangażowanych w jej przebieg (ministranci, lektorzy, psalterzyści, komentatorzy, schola, organiści, ceremoniarz liturgiczny, którego

funkcję można powierzać odpowiednio przygotowanej osobie świeckiej). Ogół wiernych zaś niechaj dołoży starań do właściwego wykonywania aklamacji, odpowiedzi, śpiewów, jak również czynności i gestów oraz przybierania właściwej postawy ciała i zachowania w stosownych momentach pełnego czci milczenia. Takie przygotowanie stanowi niezbędny wymóg w odniesieniu do każdej niedzielnej i świątecznej Eucharystii oraz do najważniejszych okresów roku liturgicznego.

80. Chciałbym, aby parafialną formację liturgiczną wspierał dobrze przemyślany i konsekwentnie realizowany program. W tym przypadku chodzi mi nie tylko o bezpośrednie mobilizowanie wąskiej grupy parafian do czynnego uczestnictwa w liturgii, ale o szersze i systematyczne przygotowanie liturgiczne i koordynację istniejących już sposobów i form przygotowania liturgii w różnych grupach katechetycznych i w ruchach czy stowarzyszeniach katolickich działających w diecezji.

Mając na uwadze ujednoczenie pracy formacyjnej wśród ministrantów, lektorów, scholi i zespołów młodzieżowych oraz podniesienie poziomu sprawowania służby liturgicznej przy ołtarzu, chciałbym dowartościować właściwie prowadzony i dobrze zorganizowany przez Wydział Duszpasterstwa Kurii kurs formacyjny, nie tylko dla lektorów i ministrantów, ale dla wszystkich ruchów i stowarzyszeń działających na terenie diecezji. Kurs ten miałby na celu przygotowanie do właściwego przeżywania liturgii, widzianej nie tylko jako zorganizowany kult, rytualistycznie poprawnie spełniony, ale przede wszystkim jako posłuszne i uroczyste celebrowanie znaków, w szczególności znaków sakramentalnych, istotnie i realnie związanych z codziennym życiem chrześcijan.

81. Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* podkreśla, że muzyka liturgiczna powinna w sposób szczególny wyrażać modlitwę i nadawać obrzędowi uroczysty charakter (por. KL 112). W wydanej przez Stolicę Apostolską w roku 1967 Instrukcji o muzyce w liturgii *Musicam sacram* czytamy: „Jest rzeczą wskazaną, aby organiści nie tylko umieli grać biegle na powierzonym im instrumencie, ale posiadali także znajomość ducha świętej liturgii i wnikali weń, by spełniając swoje zadania, uświetniali nabożeństwo, zgodnie z naturą poszczególnych jego części i ułatwiali w nim udział wiernych” (Instrukcja *Musicam sacram*, 67).

Śpiew i muzyka są nie tylko ozdobą uroczystej liturgii, lecz również jej integralną częścią. Śpiew sprzyja zjednoczeniu zgromadzonych i otwiera ich dusze na przeżywane tajemnice wiary. Poziom muzyki liturgicznej w dużym stopniu zależy od fachowego przygotowania i zaangażowania organisty, którego zadaniem jest pomagać wspólnocie wiernych, aby czynnie, pobożnie i godnie przeżywać święte obrzędy liturgiczne.

82. W swojej posłudze biskupiej będę więc zwracał także uwagę na formację duchową organistów, mającą na celu systematyczny rozwój ich życia duchowego. Codzienne obcowanie z *sacrum* powinno być traktowane jako szczególny rodzaj powołania życiowego, a także jako okazja do dawania świadectwa – nie tylko w czasie posługiwania w liturgii. Pielęgnowaniu i rozwijaniu tej świadomości niechaj służą organizowane przez Diecezjalną Komisję Organistowską rekolekcje i okresowe wykłady dla organistów. Zdaję sobie sprawę, że praktyczna formacja duchowa i liturgiczna dokonuje się przede wszystkim w miejscu, gdzie organista pełni swoją funk-

cję. Odpowiada za nią proboszcz lub rektor kościoła, odpowiedzialni za całokształt życia liturgicznego w danym kościele (por. KPK, kan. 528, p. 2).

83. Sobór Watykański II wprowadzając do liturgii języki narodów, stawia śpiew gregoriański jako pierwowzór muzyki godnej świątyni (KL 112). Organiści i wszyscy inni twórcy nowych form muzycznych w diecezji winni znać chorał gregoriański, aby wykorzystując nowe środki muzyczne tworzyć również muzykę godną świątyni. Kościół otwarty jest na wszystkie nowe formy muzyki, byle w stosownym miejscu i czasie i w odpowiedniej oprawie. Rzeczy mało wartościowe przeminą wraz z modą.

84. Także chóry parafialne mają dziś – jak zawsze – swoje szczególnie ważne miejsce i wielką rolę w liturgii. Proszę wszystkich duszpasterzy i organistów, aby w miarę możliwości tworzyli takie chóry, schole oraz inne muzyczne zespoły w swoich parafiach i uczyli wiernych, zwłaszcza dzieci i młodzież nowych śpiewów z jednoczesnym zachowaniem dotychczasowych. Raduje mnie fakt, że na terenie diecezji istnieje kilka dobrych chórów. Obecność chóru katedralnego w Bazylice św. Piotra w Rzymie, podczas moich święceń biskupich, sprawiła mi nie tylko radość, ale wzbudziła uznanie i podziw u wszystkich uczestników liturgii. Niech śpiew zespołów i wszystkich wiernych będzie stałym wkładem w kształtowanie liturgii w naszym Kościele Siedleckim.

Z Ogólnego wprowadzenia do Mszału rzymskiego 2002 (Przekład studyjny)

22. Wielkie znaczenie ma sprawowanie Eucharystii w Kościele partykularnym. Biskup diecezjalny bowiem, pierwszy szafarz Bożych misterii w powierzonym mu Kościele, jest opiekunem, zwierzchnikiem i stróżem całego życia liturgicznego. W celebracjach odbywających się pod jego przewodnictwem, zwłaszcza w sprawowaniu Eucharystii, którego on dokonuje z udziałem prezbiterium, diakonów i ludu, ujawnia się misterium Kościoła. Dlatego te celebracje mszalne winny być przykładem dla całej diecezji.

Biskup winien zabiegać o to, aby prezbiterzy, diakoni i wierni świeccy zdobywali coraz pełniejsze zrozumienie głębokiego sensu obrzędów i tekstów liturgicznych, i dzięki temu dochodzili do czynnego i owocnego udziału w sprawowaniu Eucharystii. Z tego też względu winien biskup czuwać nad tym, aby celebracje odbywały się coraz godniej. W znacznym zaś stopniu przyczynia się do tego troska o piękno sakralnych pomieszczeń oraz muzyki i sztuki.